

Sygn. akt I ACa 731/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Michał Niedźwiedź
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lutego 2015 r. sygn. akt IX GC 450/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 900 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Michał Niedźwiedź (del.) SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 731/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 września 2015 roku

Strona powodowa – (...) Spółka Akcyjna w K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 208.485 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że zarówno ona, jak i strona pozwana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowane były wzięciem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, które

ogłoszone zostało przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...) - Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.. Przedmiotem tego zamówienia było „Zaprojektowanie i wykonanie robót modernizacyjnych na podstacjach prostownikowych zasilających linie trakcji trolejbusowej w L., które zlokalizowane są w 3 obiektach na terenie L.". Powodowa spółka podała, że strony przystąpiły do negocjacji, których przedmiotem było ustalenie zakresu wykonania przez każdą z nich robót, w świetle planowanego udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Równoległe, tj. w dniu 8 marca 2011 r. zawarta została umowa konsorcjum, na podstawie której pozwany uzyskał status (...), a powód (...) tego kontraktu. Ponadto strony tej umowy umocowały pozwanego jako Lidera do reprezentowania Konsorcjum w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, w tym do zawarcia umowy o zamówienie publiczne.

Strona powodowa podała, że w związku z prowadzonymi rozmowami pismem z dnia 10 marca 2011 r. przedstawiła stronie pozwanej ofertę, która przedmiotem odzwierciedlała wcześniej dokonane przez strony ustalenia. Wobec powyższego zakres oferty obejmował wyłącznie dostawę rozdzielnic dla trzech stacji prostownikowych (po dwie na każdą). Poza tym oferta zawierała w sobie wyłącznie cenę jednej sztuki dodatkowego wyłącznika średniego napięcia i jednej sztuki dodatkowego wyłącznika prądu zmiennego.

Pozwany jako Lider konsorcjum opracował ostateczny kształt oferty przetargowej, która następnie została przedłożona Zamawiającemu. Strona powodowa zaznaczyła, że w czasie uzgadniania warunków oferty przetargowej z Zamawiającym ze strony pozwanego nie było żadnych dodatkowych sygnałów, które umożliwiłyby powodowi potencjalne rozszerzenie wcześniej złożonej oferty o ewentualny zakres prac dodatkowych. Podała, że zgodnie z § 4 umowy konsorcjum z dnia 8 marca 2011 r. strony ustaliły, że po otwarciu oferty przetargowej, a przed podpisaniem umowy o zamówienie publiczne z Zamawiającym, zostanie określony ostateczny, szczegółowy rzeczowo-finansowy podział robót. W ocenie powodowej spółki znamienne przy tym jest to, iż do chwili wniesienia pozwu nie doszło do podpisania porozumienia wykonawczego, które określałoby szczegółowy podział robót.

W pozwie dodatkowo wskazano, że w dniu 7 czerwca 2011 r. została podpisana pomiędzy Zamawiającym a stroną pozwaną jako Liderem konsorcjum umowa o zamówienie publiczne, w przedmiocie oznaczonym powyżej. Jak podała strona powodowa, w trakcie realizacji Umowy o zamówienie publiczne okazało się, że zamówienie publiczne ma obejmować również dostawę dodatkowego sprzętu serwisowego, który nie został uwzględniony ani w ofercie, przyjętej przez stronę pozwaną, ani w harmonogramie określającym szczegółowy rzeczowo-finansowy podział robót, na podstawie § 4 Umowy konsorcjum. W konsekwencji powyższego strona pozwana zobowiązała powodową spółkę do dostarczenia dodatkowego sprzętu serwisowego, w postaci:

- a) testera do badania wszystkich zabezpieczeń w polu (...) typu (...) (...)
- b) miernika do badania rezystancji torów prądowych wyłączników typ (...) (...)
- c) miernika do pomiarów wszystkich czasów wyłącznika typu (...),
- d) testera (...) (...)

W odpowiedzi na powyższe strona powodowa przedstawiła Liderowi konsorcjum uzupełniającą ofertę z dnia 18 kwietnia 2012 r., która obejmowała dostawę wyżej wymienionych urządzeń z podaniem ich cen i wystawiła następujące faktury VAT:

- nr (...) z dnia 1 października 2012 r. na kwotę 134.070,00 zł, z terminem zapłaty do dnia 5 listopada 2012 r.,
- nr (...) z dnia 1 października 2012 r. na kwotę 74.415,00 zł, z terminem zapłaty do dnia 5 listopada 2012 r..

Strona powodowa podała, że w odpowiedzi na powyższe stanowisko pozwana spółka odmówiła zapłaty za dostarczenie dodatkowego sprzętu serwisowego, powołując się na okoliczność, iż przekazanie tego sprzętu mieści się w zakresie obowiązków strony powodowej wynikających z umowy o zamówienie publiczne oraz umowy konsorcjum. Tym samym pozwana odesłała wystawione przez powoda faktury VAT. Wobec powyższego strona powodowa, uznając

prawidłowe wykonanie umowy o zamówienie publiczne za element nadrzędny, zgodnie z § 14 ust. 1 umowy konsorcjum dostarczyła dodatkowe urządzenia do wykonywania okresowych przeglądów technicznych pozwanemu. Jako podstawę do dochodzenia roszczenia strona powodowa wskazała zapis § 5 ust. 2 umowy konsorcjum, podając, że strony w przedmiotowym zakresie nie osiągnęły porozumienia. Strona powodowa podała przy tym, że pismami z dnia 14.11.2012 r. oraz 20.11.2012 r. wezwała pozwaną do dobrowolnego spełnienia świadczenia, jednakże nie przyniosło to oczekiwanego przez nią rezultatu.

W sprzeciwie od wydanego na skutek pozwu nakazu zapłaty strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Przyznała, że strony zawarły umowę konsorcjum i na jej podstawie złożyły wspólną ofertę na wykonanie zadania publicznego na rzecz (...)L., podkreślając, że podstawą do sporządzenia oferty i przedstawienia jej Inwestorowi była Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia - SIWZ (w tym stanowiący jej część wzór umowy o zamówienie publiczne), ogłoszona publicznie przez Inwestora i znana obu Stronom, z której wynikało, że do zadań Wykonawcy należało także dostarczenie sprzętu serwisowego związanego m.in. z rozdzielnicami.

Z podziału prac dokonanego przez strony wynikało – zdaniem strony pozwanej - że całość zagadnień odnoszących się do rozdzielnic ma wykonać E., w tym w szczególności powódka miała dostarczyć urządzenia stanowiące przedmiot niniejszej sprawy. Powódka w swoim zakresie miała bowiem wszystko to co było związane z rozdzielnicami - strony przygotowywały, jako konsorcjum, wspólną ofertę dla (...) L. i każda z nich wyceniała swój zakres prac, ponosząc we własnym zakresie ryzyko jego niedoszacowania, bądź błędnego zrozumienia postanowień SIWZ. Żadna ze Stron nie przedkładała natomiast drugiej stronie oferty, gdyż strony nie były względem siebie dostawcą lub podwykonawcą, tylko wspólnie składały ofertę Inwestorowi celem wspólnej realizacji zamówienia publicznego. W szczególności strona pozwana zaprzeczyła, by przed datą złożenia oferty Inwestorowi otrzymała „ofertę E. z dnia 10.03.2011 r.” – wskazując, że jest to dokument stworzony w dacie późniejszej, gdy E. zaczęła wysuwać roszczenia w stosunku do (...). Pozwana spółka podkreśliła przy tym, że z samej umowy konsorcjum jednoznacznie wynika (§11 ust. 7), że „każda ze stron dostarczy w zakresie swoich robót i na własny koszt wszelkie materiały i urządzenia niezbędne do wykonania przedmiotu Umowy Konsorcjum i (...) o zamówienie publiczne”.

Strona pozwana wskazała również, że E. w żaden sposób nie wykazała, aby zapewnienie urządzeń stanowiących przedmiot postępowania leżało po stronie (...), jak i nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia.

Podawała, że strony umówiły się, że jeszcze przed złożeniem oferty, co miało nastąpić dnia 15 marca 2011 r., spotkają się, aby ustalić zakres prac leżący po obu stronach oraz dokonać ich wyceny celem złożenia wspólnej oferty Inwestorowi. Na spotkaniu tym, w którym udział brały ze strony (...) K. K. (1) (kierownik działu marketingu) oraz ze strony E. J. J. (1), strony dokonały podziału zakresu prac, jak i przyporządkowały tym pracom określone kwoty i wspólnie ustaliły cenę ofertową, po czym Pani J.-J. raz jeszcze przybyła do siedziby (...) celem dopięcia oferty, a następnie jej zawieszenia do Inwestora. Tym samym Lider nie opracowywał ostatecznego kształtu oferty - zrobiły to obie strony. Jak podała pozwana spółka, podczas spotkania strony przygotowały wspólny plik w formacie excel na podstawie dokumentu przyniesionego przez J. J. (1). Strony dokonały podziału prac w ten sposób, że kompleksowe wykonanie prac odnoszących się do rozdzielnic leżało po stronie E., a po stronie (...) w ramach podstacji trakcyjnych należały: zespoły prostownikowe, zdalne sterowanie, prace montażowe oraz prace remontowo-budowlane wewnętrzne. Urządzenia stanowiące przedmiot sporu stanowią natomiast w ocenie strony pozwanej urządzenia będące elementem immanentnie powiązaniem z podstacjami trakcyjnymi – rozdzielnicami, gdyż są one niezbędne do właściwego serwisowania rozdzielnic. Zdaniem pozwanej, jednoznacznie wskazuje na to nawet sama strona powodowa, która wystawiając fakturę za jedno z urządzeń, za które obecnie domaga się zapłaty, wskazała, że jest to faktura za „uzupełnienie rozdzielnicy nn”. Strona pozwana przytoczyła brzmienie §11 ust. 7 umowy konsorcjum, z którego wynika, że „każda ze Stron dostarczy w zakresie swoich (...) i na własny koszt wszelkie materiały i urządzenia niezbędne do wykonania przedmiotu Umowy Konsorcjum i (...) o zamówienie publiczne”. Tym samym, zdaniem pozwanej, skoro powodowa spółka zobowiązała się wykonać zakres rozdzielnic, z przytoczonego ustępu wynika, że miała w tym celu dostarczyć wszystkie urządzenia dotyczące rozdzielnic, a wymagane umową o zamówienie publiczne.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 roku, sygn. akt IX GC 450/13, Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 163.467 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem) złotych z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2012 r. wraz z kosztami postępowania w wysokości 16.400 (szesnaście tysięcy czterysta) złotych; zaś w pkt II. oddalił żądanie zapłaty 45.018 zł z odsetkami.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

(...) Sp. z o.o. ogłosiła zamówienie publiczne w trybie przetargu na zaprojektowanie i modernizację 3 podstacji prostownikowych i centralnej dyspozytorni mocy trakcji trolejbusowej. W opisie przedmiotu zamówienia w specyfikacji istotnych warunków zamówienia zamawiający zawarł obowiązek dostarczenia urządzeń diagnostycznych niezbędnych do okresowych przeglądów technicznych podstacji i centralnej dyspozytorni mocy wymienionych w § 11 wzoru umowy będącego załącznikiem do SIWZ (p.4.5).

Wzór umowy stanowiący załącznik do SIWZ w § 1 stanowił, iż na przedmiot umowy składają się prace na trzech obiektach: dwóch podstacjach prostownikowych i trzeciej podstacji prostownikowej połączonej z centralną dyspozytornią mocy. Do szczegółów wzór odsyłał do programu funkcjonalno- użytkowego stanowiącego załącznik do SIWZ (taki program sporządza się, jeśli wykonawca sam ma sobie zaprojektować obiekt; (...) określa wymagania zamawiającego wobec obiektu). W § 2 pt. "Zakres rzeczowy przedmiotu umowy" wzór umowy przewidywał kolejno: prace projektowe, wykonanie, rozruch, wykonanie układu pomiarowo-rozliczeniowego energii elektrycznej, dostarczenie oprogramowania i urządzeń diagnostycznych wymienionych w § 11 (§ 2.1 p.5), dostarczenie (...)ek i instrukcji oraz dostarczenie uprawnień do korzystania z dokumentacji i oprogramowania (przeniesienie praw lub licencji). Powoływany wyżej § 11 wzoru umowy pt. "Wymagania w zakresie sprzętu serwisowego" ustanawiał obowiązek wykonawcy dostarczenia urządzeń niezbędnych do okresowych przeglądów technicznych urządzeń wchodzących w skład podstacji trakcyjnych i centralnej dyspozytorni mocy, w tym:

- 1) aparatury do kontroli prądowych wyłączników szybkich,
- 2) aparatury do kontroli prądowych wyłączników średniego napięcia,
- 3) kamery termowizyjnej,
- 4) 3 laptopów z oprogramowaniem do serwisowania urządzeń,
- 5) aparatury do pomiaru pętli zwarcia sieci,
- 6) aparatury do pomiaru oporności kabli i sieci.

Wyłączniki szybkie i średniego napięcia, do diagnozy których służyła aparatura wymieniona w § 11 p. 1 i 2 wzoru umowy, były częścią rozdzielnic prądu mających zostać zamontowanych w każdej z trzech podstacji prostownikowych.

W dniu 8 marca 2011r. strony zawarły umowę konsorcjum w celu wspólnego złożenia oferty zamawiającemu oraz wspólnego wykonania umowy w razie zawarcia umowy z zamawiającym. Na mocy umowy liderem konsorcjum został pozwany, który wyłącznie miał wystawiać faktury zamawiającemu, a po uzyskaniu zapłaty miał płacić powodowi w oparciu o faktury wystawiane pozwanemu przez powodowego partnera (§ 7).

Strony ustaliły wstępny podział robót po 50% w ujęciu wartościowym (§ 4), ostateczny podział rzeczowo-finansowy strony miały ustalić po otwarciu ofert, a przed zawarciem umowy z zamawiającym. Już wówczas strony przewidywały, że obowiązkiem partnera będzie dostawa 3 rozdzielnic prądu do stacji prostownikowych, a późniejsze ustalenia będą dotyczyć co najwyżej montażu tych rozdzielnic. Każda ze stron miała opracować swoją część oferty (§ 3.2) i była odpowiedzialna za wszelkie prace i koszty związane z robotami przydzielonymi danej stronie (§ 5.1c). W razie sporu w tym zakresie lider miał prawo podjąć decyzję o nałożeniu na daną stronę obowiązku wykonania danych prac lub poniesienia danych kosztów, co nie wyłączało późniejszego dochodzenia przez partnera od lidera tych kosztów (§ 5.2).

(...) w swojej części oferty ujął 3 rozdzielnice średniego napięcia ((...)) po 516.000 zł netto i 3 rozdzielnice prądu stałego ((...)) - jedną za 1.010.000 zł i dwie po 940.000 zł. Lider obydwie oferty (swoją i partnera) złożył w jedną ofertę na sumę 10.903.000 zł netto odzwierciedloną w tabeli. Każda ze stron kalkulując swoją część oferty pominęła urządzenia z § 11 wzoru umowy.

Konsorcjum wygrało przetarg i w dniu 7 czerwca 2011r. lider zawarł z zamawiającym umowę zgodnie z wzorem stanowiącym załącznik do SIWZ z wynagrodzeniem 10.903.000 zł netto (§ 8.1). Strony rozpoczęły negocjacje w sprawie zawarcia szczegółowego rzeczowo- finansowego podziału robót przewidzianego w § 4 umowy konsorcjum, lecz na przeszkodzie dojścia do porozumienia stanął obowiązek dostarczenia urządzeń diagnostycznych wymienionych w § 11 umowy z zamawiającym. Wg lidera obowiązek dostarczenia aparatury z § 11 p. 1 i 2 obciążał partnera, gdyż urządzenia te służyły tylko do diagnostyki wyłączników stanowiących część rozdzielnic dostarczanych przez partnera. Wg powodowego partnera lidera obciążał obowiązek dostarczenia wszystkich urządzeń z § 11 umowy, gdyż nie były one częścią ani rozdzielnic, ani jakiegokolwiek innej części obiektu objętego umową z zamawiającym - były one dodatkowym obowiązkiem wykonawcy niezwiązanym z resztą zamówienia publicznego (modernizacją 3 podstacji prostownikowych i wykonanie w jednej z nich centralnej dyspozytorni mocy). Strony nie sporządziły szczegółowego rzeczowo-finansowego podziału robót i lider na podstawie § 5.2 umowy konsorcjum polecił partnerowi dostawę spornej aparatury. (...) kupił aparaturę za 163.467 zł i sam wystawił liderowi faktury na sumę dochodzoną pozwem, tj. 208.485 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że w powyższym stanie faktycznym sporne było, czy pozwany lider kalkulując swoją ofertę uwzględnił wykonany przez siebie obowiązek dostarczenia urządzeń z § 11 p.3-6 umowy z zamawiającym. Podał, iż tak zeznała kierowniczka działu marketingu lidera K. K. (1). Jednakże jej podwładny kosztorysant A. S. (1) zeznał, że nie wyceniał tych urządzeń. K. K. wyjaśniła, że A. S. nie sporządzał kompletnej oferty lidera, co Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie nie zależało do ustalenia tego faktu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że partner twierdził, że swoją część oferty przesłał liderowi faksem, czemu lider zaprzeczył. Wg partnera faks ten szczegółowo opisując rozdzielnice i wymieniając nawet zapasowe wyłączniki (p.2) jasno informował lidera, że partner nie obejmuje swoją ofertą urządzeń diagnostycznych. Postępowanie dowodowe dotyczyło przede wszystkim wysłania tego faksu. Sąd Okręgowy uznał, że partnerowi przysługuje od lidera zwrot kosztu urządzeń diagnostycznych nawet, jeśli partner nie wysłał liderowi spornego faksu. Dlatego też pominął wyniki postępowania dowodowego w tym zakresie. Niesporne zdaniem Sądu I instancji było, że partner przedłożył liderowi ofertę na 6 rozdzielnic i oferta ta została wiernie przez lidera uwzględniona w całościowej ofercie. Okoliczność, czy partner złożył ofertę spornym faksem, okazała się w ocenie Sądu I instancji nieistotna.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że dopiero w swoim zeznaniu w charakterze strony na posiedzeniu 3 lutego 2015 r. prezes partnera podniósł, iż pisemna umowa konsorcjum nie odzwierciedla treści jego uzgodnień z prezesem lidera W. N.. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie usprawiedliwił niepodniesienia tych twierdzeń na pierwszym posiedzeniu i utracił prawo do powoływania się na nie na zasadzie art. 217 § 2 kpc.

Oceniając ustalony przez siebie stan faktyczny, Sąd I instancji wskazał, że bezpodstawna w jego ocenie jest teza pozwanego lidera, że aparatura do kontroli i nastawu wyłączników w rozdzielnicach prądu jest częścią rozdzielnic lub jest z nimi ściśle związana. Aparatura jest przenośna i może być wykorzystywana do diagnostyki i serwisowania wyłączników prądu tego rodzaju (szybkich i średniego napięcia) niezależnie od tego, gdzie te wyłączniki zostały zamontowane. Zamawiający rzeczywiście ujął ją w zamówieniu przede wszystkim w celu serwisowania wyłączników w rozdzielnicach dostarczonych przez partnera, lecz nie oznacza to, że aparatura diagnostyczna jest częścią rozdzielnic. Sąd Okręgowy podał, że mogą zdarzać się w obrocie maszyny lub urządzenia, co do których ustalonym zwyczajem jest ich sprzedaż razem ze sprzętem serwisowym. W niniejszej sprawie powodowy producent rozdzielnic oświadczył, że po raz pierwszy spotkał się z żądaniem dostarczenia testerów i mierników razem z rozdzielnicami, a pozwany temu nie zaprzeczył. Powód ani nie produkuje testerów i mierników, ani nie kupuje ich w celu odsprzedaży razem

z rozdzielnicami. Testery wyłączników i mierniki oporności i czasów wyłączników oraz rozdzielnice co do zasady występują w obrocie oddzielnie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, partner miał przygotować ofertę tylko w zakresie rozdzielnic. Nawet jeśli partner nie wysłał liderowi spornego faksu z ofertą wymieniającą zapasowe wyłączniki jako jedyne elementy objęte jego obowiązkiem dostawy ponad same rozdzielnice, to lider nie miał podstaw do założenia, że obowiązek dostawy urządzeń z § 11 p. 1 i 2 wzoru umowy obciąża partnera. W § 11 zostały ujęte wszystkie urządzenia niepodlegające montażowi w podstacjach (przenośne). Lider sztucznie oddzielił urządzenia z p. 1 i 2 od urządzeń z p. 3-6, których dostawa niewątpliwie obciążała lidera. Konstrukcja SIWZ i wzoru umowy nie dawała żadnych podstaw do traktowania testerów i mierników jako części rozdzielnic lub urządzeń ściśle związanych z dostawą rozdzielnic. W obydwu dokumentach obowiązek dostawy tych urządzeń został wymieniony oddzielnie od obowiązku modernizacji stacji prostownikowych w zakresie robót podstawowych (p. III.4.1 SIWZ) i zewnętrznych (p. III.4.2 SIWZ). W celu obciążenia partnera obowiązkiem dostawy testerów i mierników razem z rozdzielnicami lider powinien na to zwrócić partnerowi uwagę, tj. poinformować go, że zamierza wyłączyć ze swojego zakresu urządzenia z § 11 p. 1 i 2 wzoru umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ponieważ urządzenia z § 11 wzoru umowy nie wchodziły w zakres oferty partnera, to lider odpowiadał za uwzględnienie ich kosztu w ofercie (§ 3.3 umowy konsorcjum). Dlatego partnerowi na podstawie § 5.2 umowy przysługuje zwrot kosztu zakupu urządzeń. Okoliczność, iż przed dostarczeniem urządzeń partner złożył liderowi ofertę na sumę dochodzącą pozwem (tj. wraz z marżą powoda w wysokości 21,6% ceny z oferty), nie jest istotna. Lider nie przyjął tej oferty i wyraźnie wskazał partnerowi, iż nakłada na niego obowiązek dostawy urządzeń na podstawie § 5.2 umowy konsorcjum, tj. poleca mu dostarczenie tych urządzeń zamawiającemu w wykonaniu obowiązku partnera. Sąd I instancji uznał, że przeoczenie potrzeby ujęcia w kalkulacji oferty kosztów urządzeń z § 11 umowy z zamawiającym obciąża wyłącznie lidera – na podstawie § 3.3 umowy konsorcjum.

Przedmiotowy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Strona pozwana swoją apelacją zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie jego pkt. I. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym ustaleniu, że:

- „niesporne było, że partner przedłożył liderowi ofertę na 6 rozdzielnic i oferta ta została wiernie przez lidera uwzględniona w całościowej ofercie” podczas gdy Lider od samego początku wskazywał, iż nie otrzymał od partnera oferty na rozdzielnice, tylko strony spotkały się i ustaliły „tematycznie” (hasłowo) podział prac,
- „partner miał przygotować ofertę tylko w zakresie rozdzielnic” podczas gdy w zawartej między stronami umowie konsorcjum jednoznacznie wskazano, że każda ze Stron „w zakresie związanym z powierzonymi jej robotami ma wykonać wszystkie obowiązki wykonawcy wynikające z postanowień umowy o zamówienie publiczne” (§5 ust. 1 lit. c), a podział między stronami był dokonany ogólnie („hasłami” - inaczej „blokami” czy „kategoriami”), co wynika jednoznacznie z zeznań świadka J. J. (1), zeznań J. Ć. oraz zeznań K. K. (1),
- „już wówczas strony przewidywały, że obowiązkiem partnera będzie dostawa 3 rozdzielnic prądu do stacji prostownikowych, a późniejsze ustalenia będą dotyczyć co najwyżej montażu tych rozdzielnic” podczas, gdy powyższe ustalenie jest sprzeczne z umową konsorcjum, jak i nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym,

- zaznaczając, że powyższe błędy miały istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż przyjęcie ww. ustaleń doprowadziło do wydania wyroku częściowo uznającego powództwo Powódki;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia w postaci:

a) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku,
- brak wskazania, którym dowodom i z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,
- niewyjaśnienie (całkowite pominięcie) w uzasadnieniu tego, na jakiej podstawie Sąd I instancji uznał, że Lider ma ponieść koszt dostawy urządzeń peryferyjnych do rozdzielnic podczas gdy jego zakres prac w żadnej mierze nie dotyczył dostarczania urządzeń związanych z wyłącznikami (rozdzielnicami),
- niewyjaśnienie na jakiej podstawie Sąd uznał, iż dostawa pozostałych urządzeń peryferyjnych (tych z §11 pkt 3-6 umowy z (...) L.) „niewątpliwie obciążała Lidera”,
- całkowite pominięcie w treści uzasadnienia przyznania przez obie Panie, które wspólnie przygotowywały ofertę (J.-J. i N.-K.), iż dokonywały one podziału „blokami” („zakresami”),
- całkowite pominięcie (brak odniesienia) w treści uzasadnienia do okoliczności, iż sama Powódka wskazała na fakturze za przedmiotowe urządzenia, iż stanowią one „uzupełnienie rozdzielnicy”

a tym samym

-.

- sporządzenie uzasadnienia wyroku, które uniemożliwia kontrolę instancyjną, z uwagi na niemożność zrozumienia argumentów leżących u podstaw rozstrzygnięcia Sądu,

podczas gdy:

-.

- w uzasadnieniu wyroku Sąd powinien się wypowiedzieć co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,
- uzasadnienie wyroku powinno wyjaśniać podstawę prawną wyroku,
- uzasadnienie wyroku powinno umożliwiać odczytanie przez Sąd II instancji pełni sfery motywacyjnej Sądu I instancji przez co powinno umożliwiać dokonanie ewentualnej kontroli instancyjnej,

b) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji strona brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie rażąco nielogicznej i niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów (przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów), poprzez:

- pominięcie treści faktury wystawionej przez powódkę pozwanej na przedmiotowe urządzenia, która wskazywała (faktura nr (...)), że urządzenia te stanowią „uzupełnienie rozdzielnicy”

podczas gdy dowód ten jednoznacznie wskazuje, iż przedmiotowe urządzenia są elementem związanym z rozdzielnicami,

-.

- pominięcie treści umowy konsorcjum

podczas gdy z treści § 11 ust. 7 tej umowy oraz treści § 5 ust. 1 lit. c - które to postanowienia były wprowadzone do umowy w związku z „hasłowym” podziałem prac (celem uzupełnienia tematycznie podanych zakresów) - jednoznacznie wynika, że podmiotem zobowiązanym do dostarczenia spornych urządzeń była ta strona, która odpowiadała za dostarczenie rozdzielnic, ergo E.,

-.

- pominięcie dowodów z zeznań świadków J. J. (1) (w szczególności tych, znajdujących się na k. 281 akt sprawy), J. Ć. oraz K. K. (1) wskazujących na to, że Strony podzieliły się „blokami” tematycznymi

podczas gdy uwzględnienie tych zeznań w powiązaniu treścią umowy konsorcjum (§5 ust. 1 lit. c) prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż Sąd I instancji powinien był w ramach postępowania dowodowego ustalić z którymi pracami (czy powódki czy pozwanej) urządzenia te były związane,

-.

- pominięcie okoliczności, iż w ramach przedmiotowego zamówienia publicznego, w ramach którego strony złożyły Zamawiającemu wspólną ofertę, urządzenia opisane w §11 pkt. 1 i 2 umowy były dedykowane jedynie do rozdzielnic, w żadnej mierze nie odnosiły się do kategorii prac przypisanych Liderowi

podczas gdy uwzględnienie tej okoliczności, potwierdzonej zeznaniami J. Ć. i K. K. (1), z uwzględnieniem treści umowy konsorcjum (jej §5 ust. 1 lit. c) prowadziłyby zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego do ustalenia, iż przedmiotowe urządzenia powinna była dostarczyć powódka,

-.

- przyjęcie, że sporne urządzenia nie stanowiły urządzeń ściśle związanych z rozdzielnicami

podczas gdy zeznania de facto wszystkich świadków, w tym również świadków w jakikolwiek sposób niezwiązanych ze stroną pozwaną (w szczególności zeznania p. J. J. (1) ze strony E., oraz świadka K. M. ze strony Zamawiającego - (...) L.) potwierdzają okoliczność, że sporne urządzenia stanowiły element związany z rozdzielnicami,

jak i jednocześnie umowa konsorcjum (§5 ust. 1 lit. c) nie wskazywała, iż dana strona ma wykonać wszystkie prace ściśle związane z jej zakresem, a wskazywała, że daną Stronę obciążają prace „w zakresie związanym z powierzonymi jej robotami”,

-.

- przyjęcie, iż obowiązek dostawy spornych urządzeń obciążał Pozwaną „nawet jeśli Partner nie wysłał Liderowi spornego faxu”

podczas gdy treść umowy konsorcjum (§5 ust. 1 lit. c), jak i fakt, iż urządzenia te nie dotyczyły w żadnej mierze zakresu prac pozwanej, nie uzasadnia przyjęcia takiego stanowiska wskazując na dowolność przyjętych przez Sąd I instancji ustaleń,

-.

- pominięcie okoliczności, iż partner mimo otrzymania na początku czerwca 2011 r. 3-stronnicowego porozumienia wykonawczego wskazującego jednoznacznie, iż te urządzenia diagnostyczne do rozdzielnic (§11 pkt 1-2 umowy) są w jego zakresie, nie wskazywał wówczas, iż przesłane porozumienie jest sprzeczne z ustaleniami stron, a w szczególności iż jest ono sprzeczne z ofertą, jaką wedle powódki złożyła ona pozwanej

podczas gdy ustalenie tej okoliczności prowadzi do logicznego wniosku, iż żadna oferta nie została złożona pozwanej (gdyby rzeczywiście partner złożył taką ofertę Liderowi to po miesiącu zamiast pisać, że „jeszcze pracuje nad tym” wskazałby, iż ustalenia te są sprzeczne z ofertą jaką - wedle twierdzeń partnera - dostarczył Liderowi),

-.

- pominięcie okoliczności, iż wszystkie wymogi zamawiającego (SIWZ, PFU i projekt umowy), jako dokumenty zamówienia publicznego, były znane obu stronom i obie strony miały możliwość się zapoznać z tymi dokumentami

podczas gdy ustalenie tej okoliczności doprowadziłoby - w świetle umowy konsorcjum wskazującej, iż ryzyko związane z właściwym wycenieniem prac należących do zakresu prac danej Strony obciążało wyłącznie tą Stronę, a także §

5 ust. 1 lit. c - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego do uznania, iż powódka powinna wycenić urządzenia diagnostyczne do rozdzielnic, jako związane z przyznanym jej zakresem,

-.

- pominięcie okoliczności, iż gdyby rzeczywiście Partner złożył Liderowi ofertę przed złożeniem oferty Zamawiającemu, to strony w ogóle nie dyskutowałyby o porozumieniu wykonawczym (co miało miejsce), tylko Partner „odesłałby” lidera do złożonej mu oferty

podczas gdy ustalenie tego logicznego następstwa prowadziłyby do kolejnego - uznania, iż powódka nie złożyła pozwanej oferty (jak twierdzi),

-.

- ustalenie, że „w celu obciążenia partnera obowiązkiem dostawy testerów i mierników razem z rozdzielnicami lider powinien zwrócić partnerowi uwagę tj. poinformować go, że zamierza wyłączyć ze swojego zakresu urządzenia z § 11 pkt 1 i 2 umowy”

podczas gdy wniosek taki nie wynika w żaden sposób z umowy konsorcjum, czy też z innych ustaleń Stron,

a także, z ostrożności procesowej:

c) naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. przez brak pominięcia przez Sąd I instancji spóźnionych twierdzeń i dowodów strony powodowej w postaci faktur wykazujących za jaki koszt nabyła urządzenia diagnostyczne do rozdzielnic, podczas gdy strona powodowa, która była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika powinna już w pozwie wykazać odpowiednimi dowodami wysokość dochodzonego roszczenia, a dowody jakie na tą okoliczność zawnioskowała w pozwie ograniczały się do faktur wystawionych stronie pozwanej, a dopiero w kolejnym piśmie procesowym przedłożyła faktury „zakupowe”;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie: art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez:

- przyjęcie błędnej wykładni umowy konsorcjum polegającej na uznaniu, że w świetle jej postanowień stroną odpowiedzialną za dostarczenie spornych urządzeń była strona pozwana, a nie strona powodowa

podczas gdy nie dość, że żadne postanowienie tej umowy nie daje podstawy do przyjęcia takiego wniosku, a - co więcej - § 5 ust. 1 lit. c oraz § 11 ust. 7 umowy konsorcjum wskazują na to, że urządzenia mają być dostarczone przez stronę, z której zakresem takie prace są związane,

-.

- całkowite pominięcie przy wykładni umowy konsorcjum kontekstu sytuacyjnego, który w myśl utrwalonego orzecznictwa powinien być brany przez Sąd pod uwagę przy wykładni jakiegokolwiek umowy

podczas gdyby Sąd wziął pod uwagę okoliczności faktyczne, a w szczególności fakt, iż Partner wystawił Liderowi fakturę za przedmiotowe urządzenia ze wskazaniem, iż jest to „uzupełnienie rozdzielnic”, jak i że w odpowiedzi na otrzymaną krótką treść porozumienia wykonawczego (gdzie te prace były przyporządkowane wedle § 5 ust. 1 lit. c umowy konsorcjum powódce) powódka nie kwestionowała przez długi czas faktu ich przypisania, a odpowiadała zgoła odmiennie, to musiałaby dojść do przekonania, że zgodnie z tym co strony ustaliły w umowie konsorcjum (przez treść § 5 ust 1 lit. c) - obowiązek dostarczenia spornych urządzeń obciążał powódkę,

-.

- uznanie przez Sąd, iż Lider powinien rzekomo poinformować E. o tym, że „zamierza wyłączyć ze swego zakresu urządzenia z § 11 p. 2 i 3 umowy”

podczas gdy wykładnia postanowień umowy konsorcjum nie prowadzi w żaden sposób do takiego wniosku.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów, strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania istoty sprawy,
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa swoją apelacją zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie, w jakim oddalono żądanie zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni § 5 ust. 2 Umowy Konsorcjum z dnia 8 marca 2011 r. i nieuprawnione przyjęcie, że na podstawie powołanego zapisu powód uprawniony jest do domagania się zwrotu jedynie poniesionych przez siebie kosztów wykonania dodatkowych czynności polegających na dostarczeniu aparatury diagnostycznej, pomimo iż z użytego przez strony wyrażenia „(...) zachowuje prawo do dochodzenia roszczeń (...)” wynika, iż strony miały na myśli wszelkie roszczenia przysługujące w związku z realizacją zleconych przez Lidera czynności, w tym wynagrodzenia, które w stanie faktycznym niniejszej sprawy winno obejmować również marżę naliczoną przez powoda, a nie wyłącznie koszt zakupu aparatury diagnostycznej,
- art. 535 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany jest zobowiązany względem powoda wyłącznie do zwrotu kosztów zakupu urządzeń diagnostycznych, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu winna doprowadzić do wniosku, iż pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda cenę sprzedaży, obejmującą marżę strony powodowej za dostarczone urządzenia diagnostyczne.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, strona powodowa wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę 163.467 zł dodatkowo kwoty 45.018,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda, w miejsce kwoty 16.400 zł kwoty 39.259 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się bezpodstawne.

Na początku należy odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc. Jest on częściowo uzasadniony. Pisemne uzasadnienie wyroku winno bowiem zawierać m.in. przytoczenie dowodów, na których oparł się sąd, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem Sąd I instancji pominął w pisemnych motywach swojego orzeczenia wskazanie, na jakich konkretnie dowodach oparł konkretne aspekty dokonanej przez siebie oceny stanu faktycznego. Zasadnie strona pozwana podnosi, że Sąd Okręgowy nie ocenił zeznań przedstawicielek stron procesu, które uczestniczyły w sporządzaniu oferty na rzecz zamawiającego – tj. K. K. (1) i J. J. (1). Trzeba jednak zauważyć, że pomimo tych niedociągnięć, omawiany zarzut nie mógł doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż poddaje się on kontroli instancyjnej. W dotychczasowym toku postępowania zgromadzony bowiem został materiał dowodowy wystarczający dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, zaś ustalenia Sądu I instancji dotyczą istoty sprawy – odniósł się on bowiem do roszczenia będącego podstawą powództwa, tzn. nie zaniechał zbadania materialnej podstawy pozwu ani nie pominął merytorycznych zarzutów strony pozwanej. Jego ustalenia są na tyle wyczerpujące, by można było odnieść się do nich merytorycznie.

Zgodzić się również należy z zarzutami pozwanej spółki odnoszącymi się do nieuzasadnionego przyjęcia, iż niespornym w sprawie był fakt przedłożenia przez partnera konsorcjum jego liderowi oferty na sześć rozdzielnic, oraz że późniejsze

ustalenia stron miały dotyczyć jedynie ich montażu. Zarzut ten nie mógł jednak odnieść skutku. Te ustalenia Sądu I instancji nie miały bowiem większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym niżej.

Zarzuty apelacji strony pozwanej, mimo wymienienia ich w kilkunastu osobnych punktach w petitum środka odwoławczego, w gruncie rzeczy w większości odnoszą się do jednej kwestii – mianowicie do błędnego w jej ocenie ustalenia, że obowiązek dostarczenia spornych urządzeń wymienionych w § 11 pkt 1 i 2 umowy o zamówienie publiczne z dnia 7 czerwca 2011 roku, leżał po stronie (...) S.A., a nie (...) S.A. Pozwana spółka wskazuje, że obowiązek ten ciążył na jej przeciwniku procesowym, a to stosownie do treści § 5 ust. 1 lit. c umowy konsorcjum z dnia 8 marca 2011 roku, który stanowi: strony przyjmują na siebie obowiązek wykonania robót określonych w § 4 zgodnie z umową o zamówienie publiczne, wszelkimi do niej wprowadzonymi zmianami, SIWZ oraz harmonogramem robót. Oznacza to w szczególności przejęcie przez strony, w zakresie związanym z powierzonymi im do wykonania robotami wszystkich obowiązków wykonawcy (ponoszenia wszelkich kosztów) wynikających z postanowień umowy o zamówienie publiczne, jak i powstałych zgodnie z tą umową (...). Zgodnie z twierdzeniami pozwanej spółki, dostarczenie urządzeń, których dotyczy spór, było w sposób oczywisty immanentnie związane z powierzonym stronie powodowej zakresem robót, gdyż urządzenia te miały służyć do diagnostyki wyłączników szybkich i średniego napięcia, a wyłączniki owe to część rozdzielnic – które miała dostarczyć (...) S.A.

Tymczasem wskazać należy, że kwestia tego, czy przedmiotowe urządzenia są związane z urządzeniami, do których dostarczenia strona powodowa była bezspornie zobowiązana, tj. z rozdzielnicami, nie należy bynajmniej do wiedzy notoryjnej. Jest to zagadnienie w oczywisty sposób należące do wiedzy specjalistycznej. Urządzenia kontrolne czy diagnostyczne mogą być przecież immanentną częścią urządzenia, do którego kontroli służy - np. gdy konieczna jest stała, codzienna diagnostyka jego działania – jak i częścią nie powiązaną w ten sposób – tak jak we wskazywanym przez stronę powodową przykładzie urządzeń służących do diagnostyki samochodów. Sąd nie jest władny rozstrzygnąć samodzielnie zarysowanej kwestii, gdyż wymaga to wiadomości specjalnych na temat budowy i działania rozdzielnic prądu stałego i średniego napięcia oraz sposobów diagnostyki tego typu urządzeń.

W związku z powyższym nie jest uprawniona teza strony pozwanej, że skoro obowiązkiem spółki powodowej było dostarczenie rozdzielnic czy nawet urządzeń z nimi związanych, to na pewno miała zakupić i dostarczyć również urządzenia, o których mowa w § 11 pkt 1 i 2 umowy o zamówienie publiczne. Wskazać przy tym należy, iż poza sporem jest, że strona powodowa nie jest producentem wskazanych urządzeń i musiała je nabyć od podmiotu trzeciego – producenta.

Za powyższą konstatacją przemawia również brzmienie umowy o zamówienie publiczne z dnia 7 czerwca 2011 roku, gdzie w sposób wyraźny obowiązek dostarczenia sprzętu przeznaczonego do wykonywania przeglądów technicznych i konserwacji został omówiony oddzielnie, jako swego rodzaju obowiązek dodatkowy. Co więcej, w jednej jednostce redakcyjnej odnoszącej się do tego przedmiotu (§ 11 umowy) zostały ujęte te urządzenia, których obowiązek dostarczenia strona pozwana przypisała sobie (pkt 3-6), jak i te, których obowiązkiem dostarczenia obarczyła stronę powodową (pkt 1 i 2).

Wobec powyższego przytoczyć należy zapis § 3 ust. 3 umowy konsorcjum z dnia 8 marca 2011 roku, stosownie do którego Lider (czyli zgodnie z przyjętą przez strony nomenklaturą spółka (...) S.A.) odpowiada za koordynację prac związanych z przygotowaniem oferty, z zastrzeżeniami ujętymi w lit. a-d omawianej jednostki redakcyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego ten zapis umowy łączącej strony jest decydujący dla przyjęcia, że to spółka pozwana ponosi odpowiedzialność wobec strony powodowej związaną z obciążeniem jej obowiązkiem dostarczenia spornych urządzeń. Faktem jest, że każda ze stron zobowiązana była do złożenia własnej oferty dotyczącej tej części prac, którą miała wykonać. Strony „hasłowo” podzieliły się zakresem robót oraz niezależnie od siebie wyliczyły ich wartość. To właśnie na tym etapie, tj. w trakcie postępowania ofertowego, doszło do zaniedbań.

Brak jest w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie dowodu na to, że pismo z dnia 10 marca 2011 roku zawierające ofertę powodowej spółki zostało stronie pozwanej przesłane faxem bądź wiadomością e-mail, Sąd Apelacyjny uznaje jednak za wiarygodne zeznania J. J. (1), która uczestniczyła w sporządzaniu oferty przetargowej

spółki (...), i która podała, że pismo to przyniosła wówczas osobiście do siedziby pozwanej. Okoliczność przedstawienia przedmiotowego pisma stronie pozwanej – jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy - nie ma jednak pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nawet jeżeli by bowiem przedstawicielka strony powodowej nie przedstawiła rzeczony oferty, to przecież lider konsorcjum – tj. strona pozwana – jako podmiot, na którym ciążył obowiązek koordynacji prac związanych ze skonstruowaniem oferty, obowiązany był zażądać tego typu dokumentu.

Nie oznacza to, że spółka (...) S.A. była zobowiązana do kontroli merytorycznej poprawności oferty partnera konsorcjum – Sąd Apelacyjny ma na uwadze zastrzeżenie, o którym mowa w § 3 ust. 3 lit. c umowy stron. Czym innym jest jednak merytoryczna poprawność oferty, a czym innym jej kompletność, za którą odpowiadał lider konsorcjum.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że zgodnie z § 4 umowy konsorcjum wynika, że przed podpisaniem umowy o zamówienie publiczne strony miały ustalić ostateczny, szczegółowy rzeczowo-finansowy podział robót. Podział taki nigdy nie został wykonany. Za to też, jako koordynator prac związanych z przygotowaniem oferty, odpowiedzialność ponosi lider konsorcjum.

Co za tym idzie, stosownie do treści § 5 ust. 2 łączącej strony umowy konsorcjum, strona powodowa – partner konsorcjum – może się domagać zwrotu kosztów poniesionych w związku z zakupem na własną rękę spornych urządzeń. W tym miejscu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jest prawdą, jakoby Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku nie wskazał podstawy odpowiedzialności pozwanej spółki. Podał on bowiem wyraźnie, że podstawą tą jest treść umowy, jaką strony zawarły, a konkretnie jej § 5 ust. 2.

Podsumowując stwierdzić należy, że nie ma możliwości ustalenia, która ze stron powinna ponosić koszt dostarczenia urządzeń, o jakich mowa w § 11 pkt 1 i 2 umowy o zamówienie publiczne zawartej pomiędzy konsorcjum stron a (...) L.. Za tę sytuację odpowiedzialność ponosi jednak lider tego konsorcjum, ponieważ brak dokładnego ustalenia wskazanego problemu to kwestia koordynacji prac nad przygotowaniem oferty – w której zakresie mieści się sprawdzenie jej kompletności.

Wobec wyżej podniesionych okoliczności za bezprzedmiotowy uznać należy zarzut strony pozwanej odnoszący się do wskazania przez spółkę (...) w jednej z wystawionych za sporne urządzenia faktur, iż urządzenia te stanowią „uzupełnienie rozdzielnic”. Wskazanie to nie może przecież jednoznacznie świadczyć o tym, że urządzenia te były z rozdzielnicami związane. Wobec wyżej poczynionych uwag niezasadne jest również wskazywanie przez stronę pozwaną, że obie strony znały wszystkie wymogi zamawiającego – fakt ten bowiem nie ma istotnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności pozwanej spółki. Równie bezprzedmiotowe jest szczegółowe odniesienie się do zarzutu błędnej wykładni umowy konsorcjum, kluczowe bowiem w stanie faktycznym niniejszej sprawy było prawidłowe odczytanie przez Sąd I instancji zapisu § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy. Z wykładnią tego zapisu kontraktu stron, zgodnie z którą na stronie pozwanej leżał obowiązek właściwej koordynacji prac nad ofertą, Sąd Apelacyjny się zgadza.

Nie mógł nadto odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 207 § 6 kpc. Wskazać należy, że przeprowadzenie dowodów z faktur zakupu spornych urządzeń nie przyczyniło się w żadnej mierze do przedłużenia postępowania, na co strona powodowa wskazała we wniosku dowodowym. W tej sytuacji decyzja Sądu I instancji o przeprowadzeniu dowodu z przedmiotowych dokumentów była w pełni usprawiedliwiona.

Co do natomiast apelacji strony powodowej, to wskazać należy, że dla uwzględnienia jej zarzutów konieczne byłoby przyjęcie, iż wykazała ona na zasadach ogólnych szkodę powstałą w wyniku nałożenia na nią obowiązku dostarczenia spornych urządzeń. Wskazać bowiem trzeba, że porozumienie stron nie zakładało określonej stawki marży, którą mają uzyskać na kontrakcie z zamawiającym. Strony w żadnej mierze nie łączyła też umowa sprzedaży – niezasadne było więc naliczenie przez powodową spółkę jakiegokolwiek marży do rzeczywiście poniesionej ceny zakupu wskazanych urządzeń. Jedynym wykazanim przez powodową spółkę w toku niniejszego procesu kosztem, jaki poniosła strona powodowa w związku z zastosowaniem przez lidera konsorcjum procedury przewidzianej w § 5 ust. 2 umowy stron, jest koszt zakupu od producentów spornych urządzeń za łączną kwotę 163.467 zł. Tylko te koszty, jako koszty faktycznie poniesione, należą się stronie powodowej.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił obie złożone w sprawie apelacje, na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Strona powodowa kwestionowała rozstrzygnięcie jedynie w części oddalającej powództwo, to jest co do kwoty 45.018 zł, zaś strona pozwana – w części zasądzającej kwotę 163.467 zł. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że stroną, na rzecz której należało zasądzić koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 900 zł, jest strona powodowa.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO (del.) Michał Niedźwiedź